



WIADOMOŚCI PARAFIALNE

BIULETYN PARAFII ŚWIĘTEJ RODZINY W TARNOBURZEGU

KALENDARIUM

Nr 34, Listopad 2023

- 1 listopada** - Uroczystość Wszystkich Świętych. Msze św. wg porządku niedzielnego.
- 2 listopada** - Dzień Zaduszny. Msze św. o godz. 6.00, 7.00, 8.00, 9.30, 11.00, 16.00, 18.00 i 19.00 (Msza Trydencka).
- 3 listopada** - Pierwszy piątek miesiąca. Msza św. o Najświętszym Sercu Pana Jezusa o godz. 8.00, 16.30, 18.00 i 19.00 (Msza Trydencka przy ołtarzu NSPJ).
- 4 listopada** - Pierwsza sobota miesiąca. Msza św. o Niepokalanym Sercu Najświętszej Maryi Panny o godz. 8.00 (Po Mszy św. nabożeństwo poprowadzą członkowie Męskiego Różańca) i 10.00 (Msza Trydencka przy ołtarzu MB Objawiającej Cudowny Medalik).
- 4 - 11 listopada** - Katechizacja przedmałżeńska. Codziennie o godz. 19.00 w sali św. Wincentego w domu katechetycznym.
- 17 listopada** - Nabożeństwo ku czci św. o. Pio, rozpoczęcie o godz. 18.00 Mszą św.
- 26 listopada** - Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata. Dzień Skupienia dla narzeczonych, rozpoczęcie Mszą Św. o 12.30.

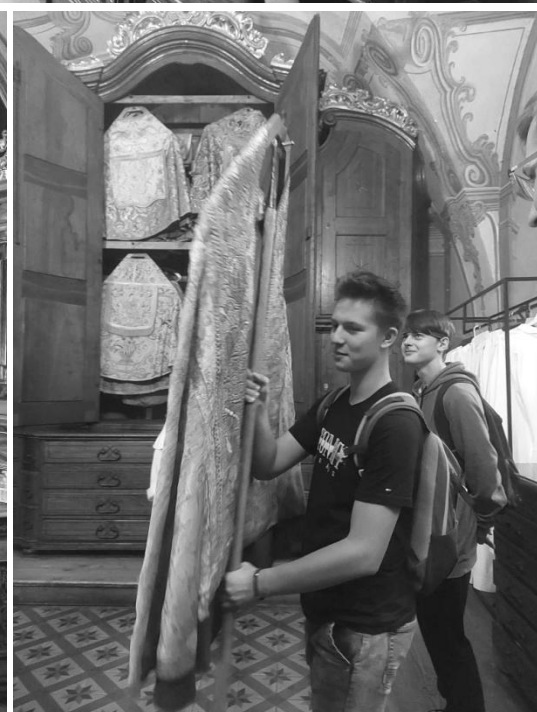


**Serdecznie zapraszamy na
nabożeństwa wypominkowe, które
będą odprawiane w naszym kościele
codziennie o godz. 17.30
(oprócz środy, tego dnia wypominki są
o godz. 17.00)**

Dostałeś wszystko za darmo:- ale jedna rzecz nie jest za darmo, mianowicie – wieczność. Na wieczność masz zarobić. Jest dla mnie zdumiewające, że ludzie wierzący, chodzący do kościoła wcale nie myślą, że mogą umrzeć dzisiaj. A przecież życie, jest tylko po to, żeby umrzeć. Celem życia jest śmierć, przejście do Nieba. Po to Pan Bóg stworzył człowieka, żeby przez jego życie zarobił na niebo. Żebyś zrealizował się, jako człowiek, który umie kochać. Tak jak ten Stwórca, który go stworzył. Bo to jest człowieczeństwo, zdolność kochania, ale ona jest dana potencjalnie w zalążku. Otóż masz życie po to, żeby rozwinąć miłość. Po to, żeby przejść do nieba.

Wanda Półtawska

WYCIECZKA LSO I MŁODZIEŻY MARYJNEJ DO KRAKOWA



KWESTA NA RZECZ FUNDACJI DZIEŁO NOWEGO TYSIĄCLECIA



SPOTKANIE Z P. JANEM BUDZIASZKIEM PERKUSISTĄ SKALDÓW



ŚW. LEON WIELKI, PAPIEŻ I DOKTOR KOŚCIOŁA



Leon urodził się około 400 r. w Toskanii. Był synem Kwintyniana. Papież Celestyn I mianował go archidiaconem około roku 430. Od młodości wyróżniał się tak wielką erudycją i zdolnościami dyplomatycznymi, że nawet jako zwykły akolita wysyłany był przez papieża do ważnych misji. Na jego polecenie udał się m.in. z poufną misją do św. Augustyna, biskupa Hippony. Kiedy w 440 r. przebywał z misją pokojową w Galii, wysłany tam przez cesarzową Gallę Placydię, został obrany papieżem po śmierci Sykstusa III. Po powrocie do Rzymu został konsekrowany 29 września 440 r., rozpoczynając swoje ponad 21-letnie kierowanie Kościołem.

Jego pontyfikat przypadł na czasy licznych sporów teologicznych i zamieszania wśród hierarchii kościelnej. Musiał zwalczać liczne herezje oraz tendencje odśrodkowe, podejmowane przez episkopaty Afryki Północnej i Galii. To wtedy Pelagiusz głosił, że Chrystus wcale nie przyniósł odkupienia z grzechów, a Nestoriusz twierdził, że w Jezusie mieszkały dwie osoby. Poprzez swoich legatów brał udział w soborze w Chalcedonie (451), który ustalił najważniejsze elementy doktryny chrystologicznej. W dogmatycznym liście do biskupa Konstantynopola, tzw. "Tomie do Flawiana", odczytany w Chalcedonie, Leon I rozwinął naukę o dwóch naturach w Chrystusie. Sobór Chalcedoński przyjął wiarę w jednego Chrystusa w dwóch naturach, obu niezmiennych i nieprzemieszczalnych, ale także nierozdwojonych i nierozdzielnych, tworzących jedną osobę. Tekst ten ojcowie

soborowi przyjęli przez aklamację, a z zachowanych dokumentów wiemy, że zawołali wtedy: "Piotr przemówił przez usta Leona".

Papież Leon wprowadził zasadę liturgicznej, kanonicznej i pastoralnej jedności Kościoła. Za jego czasów powstały pierwsze redakcje zbiorów oficjalnych modlitw liturgicznych w języku łacińskim. Powiązał liturgię z codziennym życiem chrześcijańskim; np. praktykę postu z miłosierdziem i jałmużną. Nauczał, że liturgia chrześcijańska nie jest wspomnieniem wydarzeń minionych, lecz uobecnieniem niewidzialnej rzeczywistości. W jednej z mów podkreślał, że Paschę można celebrować w każdym okresie roku "nie jako coś, co przeminęło, ale raczej jako wydarzenie dziś obecne".

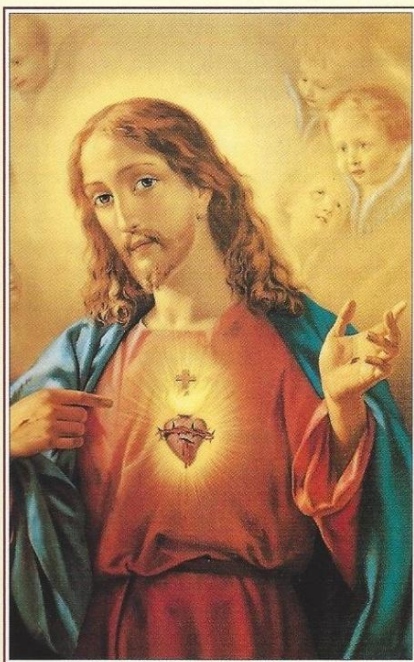
Leon przyczynił się do uznania prymatu stolicy Piotrowej zarówno przez cesarza zachodniego Walentyniana III, jak i przez Konstantynopol. Cesarz Walentynian III (425-455) ogłosił edykt postanawiający, że zarządzenia Stolicy Apostolskiej muszą być uważane za prawo; oznaczało to prymat jurysdykcyjny biskupa rzymskiego. Bronił Italię i Rzym przed najazdami barbarzyńców. Wyjechał naprzeciw Attyli, królowi Hunów, i jego wojskom, wstrzymał ich marsz i skłonił do odwrotu (452). W trzy lata później podjął pertraktacje ze stojącym u bram Rzymu Genzerykiem, królem Wandalów. Niestety, król nie dotrzymawszy umowy złupił Wieczne Miasto. Papież ten wślawił się także działalnością charytatywną oraz zdecydowanym przeciwstawianiem się praktykom pogańskim czy wpływom sekty manichejczyków.

Leon był obrońcą kultury zachodniej. Jako pierwszy papież otrzymał przydomek "Wielki". Zmarł 10 listopada 461 r. w Rzymie. Został pochowany w portyku bazyliki św. Piotra. Zachowało się po nim ok. 150 listów i prawie 100 mów wygłoszonych do mieszkańców Rzymu podczas różnych świąt. Pozwalają one poznać wiedzę teologiczną papieża oraz ówczesne życie liturgiczne. W roku 1754 Benedykt XIV ogłosił go doktorem Kościoła. Jest patronem muzyków i śpiewaków.

W ikonografii św. Leon Wielki przedstawiany jest w szatach papieskich i w tiarze, czasami w szatach liturgicznych rytu wschodniego lub jako papież piszący. Jego atrybutami są: księga, kielich oraz orszak z półksiężycem, któremu zastępuje drogę.



KORONKA DO BOSKIEJ OPATRZNOŚCI SERCA JEZUSOWEGO



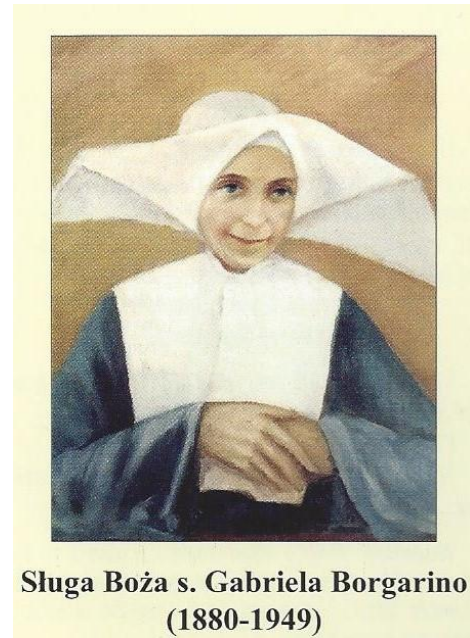
KORONKA
DO BOSKIEJ OPATRZNOŚCI
SERCA JEZUSOWEGO

Sługa Boża Siostra Gabriela Borgarino ze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo jest kolejną Siostrą Miłosierdzia, która otrzymała dar objawienia Pana Jezusa. W dniu 17 września 1939 roku, gdy już rozpętała się druga wojna światowa, podczas medytacji objawił się Siostrze Gabrieli Pan Jezus trzymający w dłoni kartkę z napisem: Boska Opatrzności Serca Jezusowego wspomóż nas!

To wydarzenie tak opisuje Siostra Gabriela: „Pewnego dnia w kaplicy Jezus mi powiedział: <<Moje Boskie Serce jest jak wylewający się potok przepiękny miłością. Ogłoś w miarę możliwości całemu światu: Boska Opatrzności Serca Jezusowego wspomóż nas!>>

Jezus miał w ręce karteczkę z tym właśnie wypisanym, cennym wezwaniem. Kazał mi je napisać i poprosić o poświęcenie go oraz podkreślić słowo boska, aby wszyscy zrozumieli, że pochodzi ona rzeczywiście od Jego Serca. Powiedział, że Opatrzność to przymiot Jego Boskości i dlatego jest niewyczerpana. Zachęcał, bym odmawiała je z ufnością, bo we wszystkich potrzebach jakie by nie były: moralne, duchowe czy materialne, On nas wspomógł. Jego Boskie Serce jest Skarbem, w którym zawarte są wszelkie rodzaje dobra i wszystkie cnoty”.

Pan Jezus objawiając się Siostrze Gabrieli niejako żali się mówiąc: „Powodem mojego cierpienia była nie tylko bolesna męka, ale przede wszystkim niewdzięczność moich stworzeń”. Wsłuchując się w głos Pana, który miłuje nas tak bardzo aż do oddania za nas swego życia na Krzyżu, dziękujmy Mu za każde dobro, za każdą łaskę, za wszystko co nas spotyka, nawet, gdy jest coś trudnego i nie rozumiemy. On zna nasze potrzeby i chce nas zbawić. A ten, kto dziękuje jest gotowy otrzymywać o wiele więcej.



SPOSÓB ODMAWIANIA KORONKI

Akt skruchy

O Jezu płonący miłością, obym Cię nigdy nie obrażała. O mój drogi i dobry Jezu, przy pomocy Twojej świętej łaski nie chcę już więcej Cię obrażać, ani już nigdy więcej oddalać się od Ciebie, bo kocham Cię ponad wszystko.

Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu.....

10 x Boska Opatrzności Serca Jezusowego wspomóż nas!

Chwała Ojcu...

10 x Boska Opatrzności Serca Jezusowego wspomóż nas!

Chwała Ojcu...

10 x Boska Opatrzności Serca Jezusowego wspomóż nas!

Chwała Ojcu...

3 x Boska Opatrzności Serca Jezusowego wspomóż nas!

Chwała Ojcu...

Wezwanie: Boska Opatrzności...powtarza się trzydzieści trzy razy dla uczczenia liczby lat życia Pana Jezusa, a pięciokrotne Chwała Ojcu...dla uczczenia pięciu ran Jezusa.

ŚWIADECTWO

Niech będzie pochwalny Jezus Chrystus!

Mam na imię Krzysztof, wychowałem się w bardzo pobożnej rodzinie. Od dziecięcych lat moja mama zabierała mnie do kościoła szczególnie na poranne msze, nie zawsze mi się to podobało i nieraz musiała wysłuchać mojego narzekania, jednak po powrocie do domu człowiek wracał szczęśliwy i zapominał o wczesnej pobudce. Jako dziecko założyłem podwórkowe kółko różańcowe i zacząłem służyć jako ministrant później jako lektor, i to by było na tyle dobra, jakie zrobiłem. Wraz z dorastaniem parabola dobra zaczęła opadać, zacząłem więcej czasu spędzać z przyjaciółmi niż z rodziną, więcej czasu na imprezowaniu niż na modlitwie. Jako nastolatek poznałem swoją dziewczynę a aktualnie moją żonę.

Zawsze dużo pracowałem, nieraz przez cały dzień i niekiedy zarywając noce, chciałem żeby mnie było stać na wszystko. I tak mijały moje lata na pracy i imprezach. Zaraz po szkole zatrudniłem się do pracy, a rok później zacząłem pracę na własny rachunek. Nie lubiłem, kiedy ktoś mi mówił, co i ile mam robić, dlatego otworzyłem swój warsztat samochodowy i jak to się mówiło w żargonie między mechanikami: jak coś się nie da odkręcić to trzeba użyć specjalnych "zakłęb", i ja takich używałem, a że warsztat znajdował się na podwórku domu rodzinnego nieraz mama zwracała mi uwagę na wulgaryzmy, jeszcze bardziej mnie bulwersując, dodatkowo znajomi coraz częściej zaczęli zaglądać do garażu, wiedzieli że zawsze jest otwarte. I tak przez cały dzień praca a po pracy alkohol, papierosy, poker, whisky. Z upływem lat granica między pracą a imprezowaniem zaczęła się zacierać. Kiedy moja dziewczyna zaczęła mnie upominać tłumaczyłem jej, że po ślubie to się skończy - nie skończyło. W 2013 wzięliśmy ślub, a w 2014 urodziła się nasza córka a w 2016 syn, Mieliśmy trochę

zaoszczędzonych pieniędzy i zaczęliśmy budowę domu i nowego warsztatu, w dzień praca w garażu a w nocy praca na budowie, kiedy brakowało sił lub zapału do pracy pobudzałem się alkoholem i jakoś dni mijały. Z wiary zostały jedynie niedzielne Msze Św. ale i tak byłem na nich nie obecny. Moja modlitwa polegała na tym, że prosiłem Boga o siłę aby wykończyć kolejny etap budowy i kiedy to się udawało zamiast podziękować wołałem świętować z kolegami. Po przeprowadzeniu się do nowego domu została ogłoszona pandemia, pierwszy raz od dłuższego czasu zacząłem tęsknić za Kościołem, ale wraz z luzowaniem obostrzeń wracały stare nawyki. Kiedy zastanawiałem się czy picie dzień w dzień jest alkoholizmem, podejmowałem posty abstynencji w Adwencie i Wielkim Poście, kiedy to się udawało tłumaczyłem sobie, że nad tym panuję i następnie nadrabiałem cały okres postu w kilka dni. W domu zaczynały się kłótnie, miałem pretensje do żony, dlaczego mi zabrania skoro tyle pracuję i coś mi się należy od życia. Kolejne dni potęgowały frustrację z obu stron, nieraz spaliśmy oddzielnie, w nowym warsztacie miałem przygotowane awaryjne małe mieszkanie, coraz częściej zaczęliśmy się straszyć rozwodem, przestaliśmy rozmawiać ze sobą, żona żyła swoim życiem, ja swoim, jedynie z powodu dzieci utrzymywaliśmy sztuczne wrażenie rodziny.

Wszystko się zmieniło w Boże Narodzenie 2021 r. obudziłem się w nocy i zacząłem walczyć z pokusą wypicia piwa, wtedy zrozumiałem, że nie mam już kontroli nad samym sobą, i chyba po raz pierwszy zacząłem się szczerze modlić, zrozumiałem, że przegrałem swoje życie i że to koniec. Prosiłem Maryję jeżeli mi pomoże oddam jej całe moje życie i wtedy przyszła mi myśl, że nigdy nie słuchałem całych Godzinek ku Czci Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Spałem w pokoju córki, znalazłem słuchawki i odtworzyłem jak się później dowiedziałem jeden z największych egzorcyzmów i wtedy poczułem taki spokój w duszy jakiego nigdy nie czułem, wielką siłę i nadzieję, po chwili ciszy włączyło się kazanie adwentowe pewnego księdza, który mówił o moich problemach i całym bagnie w którym się znalazłem. Moje ciało walczyło jeszcze tydzień, za każdym razem po upadku słuchałem kazań tego księdza i po tygodniu moje problemy z alkoholem przestały istnieć, czułem obrzydzenie do alkoholu, na samą myśl robiło mi się niedobrze, z dnia na dzień przestałem przeklinać, zostawiłem wszystko, co po prostu było grzechem, zacząłem codziennie odmawiać Różaniec. Zapragnąłem przeczytać Dzienniczek św. siostry Faustyny, ale nie pójde przeciw do księgarni, bo wezmą mnie za dziwaka (tak ja traktowałem wszystkich wychodzących poza schemat, a teraz ja jestem tak traktowany). Przeszukałem domową biblioteczkę, aby znaleźć coś religijnego i ku mojemu zdziwieniu na półce znalazłem Dzienniczek św. siostry Faustyny, na pierwszej stronie przeczytałem dedykację: „Bóg swoimi aniołami dał rozkaz o tobie, aby cię strzegli na wszystkich twych drogach” Psalm 91. Od dnia przyjęcia Sakramentu Chrztu Świętego przez córkę w 2014r. siedem lat czekała na mnie zakurzona na półce, po jej przeczytaniu otrzymałem jeszcze więcej siły i przekonania, że nic nie dzieje się przypadkowo. Przystąpiłem do spowiedzi z całego życia, a największą przyjemnością sprawiały mi codzienne Msze św. Postanowiłem, że wychowam jak najlepiej moje dzieci i obiecałem Bogu, że powiększę rodzinę, ale jak odbudować zaufanie żony po tylu latach zawodzenia, to kosztowało mnie najwięcej wysiłku, starałem się pracować efektywnie, ale krótko, resztę czasu poświęcałem rodzinie, przejąłem część obowiązków żony, nauczyłem się gotować i piec różne wypieki. Przed każdą Mszą Św. modliłem się o siłę bo wiedziałem, że przyjdzie mi dać świadectwo, w głowie słyszałem słowa: idź i nie grzesz więcej aby cię coś gorszego nie spotkało. Po kilku miesiącach po zmianie pewnej funkcji w parafii okazało się, że brakuję na porannych Eucharystiach lektorów do posługi, więc udałem się do zakrystii i poprosiłem o możliwość służenia do Mszy Św.- i tak zostałem na nowo lektorem. Staram się aby każdy nowy dzień wyglądał następująco: rano Godzinki, Jutrznia, Eucharystia, w południe Anioł Pański, o 15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego, Nieszpory, Różaniec, Kompleta, częsta spowiedź i jeszcze mam czas na pracę i rodzinę, a zawsze tego czasu brakowało nawet na zrobienie znaku krzyża przed pójściem spać i chociaż nie zawsze jest łatwo i przyjemnie, to naprawdę jest warto, jako podsumowanie dodam że 26.06.2023 przyszła na świat moja córka. Z wdzięczności za łaskę nawrócenia nadałem jej imię Wiktoria Maria.

Piotr Kowalczyk- El' Azar

Już dawno nie nazywam kłamstwa prawdą, rozróżniam rzeczy by nie przeczyć faktom,
Już dawno nie nazywam kłamstwa prawdą, a w żyłach płynie życiodajne światło,
Nic w tym życiu mi nie przyszło łatwo, gdy myślę o tym to mi ściska gardło,
Ja jestem wdzięczny że upadłem na dno, bo może bym cię nigdy nie zapragnął,

Wszystko w życiu było dla mnie łaską, gdy myślę o tym to mi ściska gardło,

On Kocha mnie na zabój i za darmo, to ja zabiłem Boga jestem zdrajcą,
Już dawno nie nazywam kłamstwa prawdą, rozróżniam rzeczy by nie przeczyć faktom,
Już dawno nie nazywam kłamstwa prawdą, a w żyłach płynie życiodajne światło,
Byłem pochowany w ciemnym grobie, umarły za życia biedny człowiek,
Jak mam teraz nie mówić o tobie gdy mnie Jezus z grobu wyciągnął,

~ ~ ~ ~ ~

KRONIKA PARAFIALNA

1933 rok

25.05 W dzień Wniebowstąpienia Pańskiego tj. 25 maja odbył nowy Ordynariusz ks. bp Lisowski swój ingres do katedry. We wszystkich kościołach diecezji tarnowskiej odczytano tego dnia prześliczny list pasterski do księży i do wiernych. U bramy tryumfalnej koło drogerii Bracha czekało duchowieństwo (z całej diecezji) z Kapitułą i różnymi delegacjami na dostojnego Solenizanta. O godz. 9.30 zajechał powóz uwieńczony kwiatami. W bramie powitał ks. Solenizanta burmistrz miasta p. Marszałkowicz. W procesji zaprowadzono uroczyste nowego Arcypasterza do katedry. Tam odczytano bullę nominacyjną, odprawiono przepisane modły a po nich w pięknej przemowie powitał nowego Ordynariusza ks. Sufragan Edward Komar, następnie odbyło się homagium przy tronie biskupim, a po skończeniu homagium ks. bp Solenizant z ambony przemówił do duchowieństwa i wiernych. Potem nastąpiła suma uroczysta, po niej " Te Deum laudamus" i " Boże coś Polskę". W uroczystości brali udział księża biskupi: Metropolita krakowski, Sufragan krakowski, Metropolita lwowski obrządku łacińskiego, Metropolita lwowski obrządku ormiańskiego, Sufragan przemyski obrządku łacińskiego, delegację kapituły lwowskiej, krakowskiej, przemyskiej, wiele duchowieństwa i tysiące ludu. Po uroczystościach kościelnych odbył się obiad w seminarium duchownym na 160 osób. Ze Zgromadzenia byli na obiedzie ks. Józef Kryśka, Wizytator Zgromadzenia, ks. Józef Gaworzewski, znajomy nowego Ordynariusza i miejscowy Superior ks. proboszcz Franciszek Buchhorn.

28.05 Dla Zgromadzenia dzień uroczysty mianowicie beatyfikacja siostry Katarzyny Laboure, którą sobie obrała N.P. Maryja na rozszerzenia Cudownego Medalik. Na tę uroczystość pojechało z prowincji naszej do Rzymu kilka Sióstr Miłosierdzia i kilku konfratrów.

4.06 Na odpust do Odporyszowa pojechałem z pomocą duchową już w piątek przed Zielonymi Świątami. Roboty było wiele bo i pogoda dopisała. W sam dzień odpustowy zjechało księży z okolicy 21.

11.06 W dzień Trójcy Przenajświętszej wieczorem powrócił ks. Andrzej Masny, który był wyjechał na misję do Wileńszczyzny przed Wielkanocą.

25.06 W niedzielę oktawy Uroczystości NSPJ odbyła się w całej diecezji tarnowskiej z nakazu Najprzewielebniejszego ks. Ordynariusza intronizacja Serca Jezusowego. U nas w Tarnowie odbyła się ta uroczystość w następujący sposób: po południu o godz. 4 przybyła do kościoła naszego procesja z Katedry, od księży Filipinów i ojców Bernardynów. Nieszpory uroczyste odprawił ks. bp Ordynariusz z wystawieniem N. Sakramentu, po nieszporach wyszło od nas do Katedry olbrzymia procesja - krzyż, feretry, sztandary, dzieci sypiące kwiaty (circa 200), kler (circa 150), Stowarzyszenia Katolickie, przedstawiciele władzy, magistrat, starostwo, sąd, wojskowość, pod baldachimem szedł z Najświętzym Sakramentem ks. bp Ordynariusz, obok ks. bp Sufragan, kapituła, profesorowie seminarium duchownego. Z wolna przesunęła się ta olbrzymia manifestacyjna procesja przez ulice miasta i stanęła u celu, mianowicie przy ołtarzu ustawionym na placu katedralnym. Tu odczytano litanię do NSPJ potem wygłosił kazanie ks. bp Sufragan Edward Komar, po kazaniu ks. bp Ordynariusz Franciszek Lisowski wszedł na ambonę i podniosłym głosem odczytał akt ofiarowania siebie, duchowieństwa i wiernych opiece NSPJ. Akt ten wywołał na wszystkich potężne wrażenie i wywołał ły wielkiego wzruszenia. Po odśpiewaniu: Święty Boże i Te Deum odniesiono Sanctissimum do Katedry. Uroczystość zakończono odśpiewaniem: Boże coś Polskę.

DUSZPASTERSTWO TRADYCJI KATOLICKIEJ

zaprasza na
Msze Święte Trydenckie

Poniedziałek godz. 19.00

Wtorek godz. 19.00

Środa 12.00

Czwartek 19.00

Piątek 19.00

Sobota 9.15

Niedziela 13.45

Opiekunem duszpasterstwa jest ks. Michał Stanikowski CM

„To, co poprzednie pokolenia uważały za święte, świętym pozostaje i wielkim także dla nas (...) Skłania nas to do tego, byśmy zachowali i chronili bogactwa będące owocem wiary i modlitwy Kościoła i byśmy dali im odpowiednie dla nich miejsce.”

Benedykt XVI



CHRZEST ŚWIĘTY PRZYJĘLI

Wanessa Maria Kaszela 19.10

Jan Karol Kuta 22.10

SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA ZAWARLI

Piotr Stańczyk - Anna Kapera 7.10

Dominik Włodarczyk - Gabriela Iwaniec 14.10

Filip Podlasiński - Monika Stańczyk 21.10

ODESZLI DO WIECZNOŚCI

- | | | |
|------------------------------|----------------------------|--------------------------|
| +Janusz Orlof 18.09 | + Antoni Strąk 13.10 | + Irena Rajczyk 28.10 |
| + Teresa Onuferko 30.09 | + Bolesław Mitrenko 16.10 | + Mieczysława Sus 28.10 |
| + Walerian Kudroń 1.10 | + Jerzy Łopatkiewicz 16.10 | + Urszula Wiejacka 30.10 |
| + Helena Rogozińska 8.10 | + Stefan Waz 22.10 | + Zofia Ptak 31.10 |
| + Stanisława Stolarczyk 8.10 | + Michał Wardyń 23.10 | + Stanisław Curyło 31.10 |
| + Stanisław Mirek 9.10 | + Janina Świętek 24.10 | |
| + Stanisława Agaś 11.10 | + Andrzej Laskowski 27.10 | |

Parafia św. Rodziny, ul. Krakowska 41, 33-100 Tarnów

<http://www.familia.tarman.pl/>

Tel. parafialny 14 622 11 22, tel. dyżurny 791 782 294

Kancelaria Parafialna czynna w dni powszednie 8.30-10.00 i 17.00-18.00

NUMER KONTA PARAFIALNEGO 42 1240 1910 1111 0010 1061 8289

Bóg zapłać wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób (przez konto parafii czy też przez ofiary składane do skarbon) wspierają funkcjonowanie parafii.